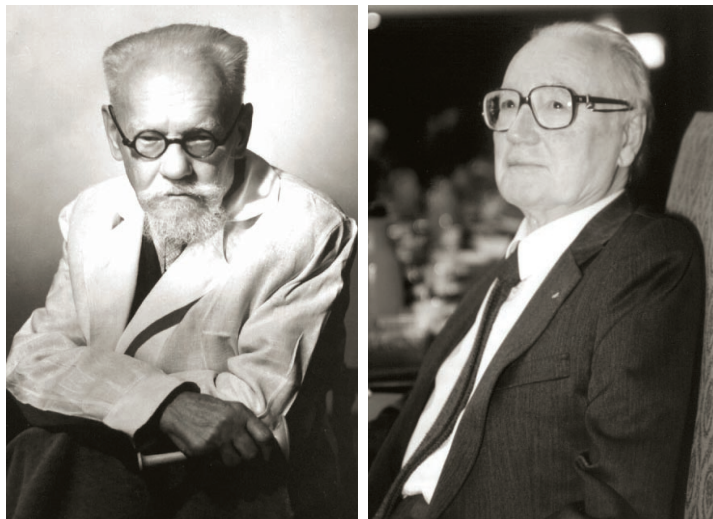


Witold i Tadeusz Orłowski – ojciec i syn



Fotografie: arch. prof. T. Orłowskiego

Dwie rocznice zbiegły się na przełomie lat 2016/2017: 50-lecie śmierci prof. Witolda Orłowskiego (1874–1966) i 100-lecie urodzin prof. Tadeusza Orłowskiego (1917–2008). Obydwaj zapisali się trwale w historii medycyny. Imię pierwszego nosi szpital przy ul. Czerniakowskiej, imię drugiego nadano Instytutowi Transplantologii, który stworzył.

Ich życie i osiągnięcia upamiętniono pod koniec listopada 2016 r. w Muzeum Historii Medycyny Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego podczas sesji naukowej, której towarzyszyła wystawa archiwaliów.

Uczony i menedżer

Pierwszy raz w życiu Witold Orłowski stanął na polskiej ziemi 1 lipca 1920 r., mając 46 lat. Od 1882 r., kiedy to rodzina Orłowskich przeniosła się do Wilna, mieszkał w Rosji. On i jego dwaj bracia ukończyli Wojenną Akademię Medyczną w Petersburgu, siostra szkołę dentystyczną.

Po kilku latach pracy na wolontariacie w akademii Witolda dopuszczono do habilitacji, co dla Polaka było niebywałym osiągnięciem. Zaczął być znany w Polsce jako założyciel koła lekarzy Polaków w Petersburgu.

Wciąż jednak pracował jako wolontariusz. Jego sytuacja zmieniła się dopiero wtedy, gdy wygrał konkurs na stanowisko profesora katedry ogólnej diagnostyki lekarskiej na Uniwersytecie Kazańskim. Był najlepszy, ale katedrę zawdzięczał prądom liberalnym 1906 r.

W dawnym mieście chanów tatarskich spędza 11 lat. Otrzymuje nominację na profesora zwyczajnego. Bierze udział w pracach Towarzystwa Naukowego Lekarskiego, Uniwersytetu Ludowego, w akcji przeciwgruźliczej. Uczestniczy w tworzeniu polskiego szkolnictwa. Kiedy wybuch rewolucja 1917 r., zgłasza pomysł powołania rady organizacji polskich i zostaje wybrany na jej przewodniczącego. Jest już wtedy dyrektorem Szpitala Gubernialnego ziemstwa kazańskiego.

We wrześniu 1918 r. prof. Witold Orłowski dostaje wezwanie do sztabu polskiego wojska tworzonego w Kazaniu,

w którym ma organizować służbę sanitarną. Jedzie z wojskiem na opanowaną przez „Białych” Syberię, do Tomsku, gdzie przez dziesięć miesięcy opiekuje się polskimi żołnierzami.

W sierpniu 1919 r. otrzymuje telegram od komisarza Wojska Polskiego przy admirałe Kołczaku z wiadomością, że polskie władze proszą go o szybki przyjazd do kraju. Został mianowany profesorem medycyny wewnętrznej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Podróżuje rosyjskim statkiem, zarekwizowanym przez Anglików po wycofaniu się Rosji z wojny, z resztą polskiej dywizji syberyjskiej. Płyną przez Hongkong, Singapur, Kolombo, Aden, Port Said, Gibraltar, Londyn i Kopenhagę do Gdańska, gdzie statek zawija 1 lipca 1920 r.

Po pięciu latach spędzonych w Krakowie obejmuje katedrę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zdolności menedżerskie ujawniają się w pełni w Szpitalu Dzieciątka Jezus przy Nowogrodzkiej, gdy obejmuje katedrę patologii i terapii chorób wewnętrznych. Przeobraża szpital w nowoczesną placówkę, tworząc nowe oddziały i znakomicie wyposażone pracownie. Fundusze zdobywa w Kasie Chorych, ale również od firm farmaceutycznych i prywatnych donatorów. Jest pionierem patofizjologii klinicznej, twórcą pojęcia „utajonej niewydolności krążenia”.

O przedwojennych osiągnięciach swego mistrza napisał w 1968 r. w „Endokrynologii polskiej” Walenty Hartwig: „*Doznał rzeczy na owe czasy niezwykłych. Zachował solidne fundamenty tradycyjnej medycyny i na nich wybudował szybko narastające elementy nowoczesnej sztuki lekarskiej. Co raz odważniej odchodził od statycznego pojmowania zjawisk chorobowych, zastępując je badaniem procesów dynamicznych zachodzących w ustroju*”.

Pionier transplantologii

Tadeusz Orłowski, pionier polskiej transplantologii, był przez 72 lata związany ze swoją uczelnią – Uniwersytetem Warszawskim, potem Akademią Medyczną. Pracował do końca życia.

Tuż przed wojną prof. Witold Orłowski, jego ojciec i mistrz, tworzy zespół asystentów, który ma badać czynności różnych narządów. Synowi przydziela badania nerek – związku niewydolności krążenia z ich funkcjonowaniem, i te właśnie badania doprowadzą Tadeusza Orłowskiego do transplantologii.

W 1957 r., dzięki stażowi w Szwecji u prof. Alvála, uczy się dializoterapii. Potem, jako stypendysta Rockefellera, wyjeżdża do Saint Louis, do najlepszego na świecie ośrodka